Opłata uiszczona ryczałtem z góry. Cena 20. groszy — Kwartalnie zł 2. Konto czekowe P. K. O. 407.707
Nr. 6. Niedziela 5 lutego 1928. Rok II.

WIADOMOŚCI RZEMIEŚLNICZE

TYGODNIOWY ORGAN OFICJALNY WOJEWÓDZKICH IZB RZEMIEŚLNICZYCH:
KRAKÓW, LWÓW, STANISŁAWÓW, TARNOPOL.

Za Kom. Wydawniczy: P. Kosobudzki, prezes Krak. Izby Rzem. — Za Kom. Redakcyjny: H. Grudziński, red. nacz. i odpow.
Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 18, Krakowska Izba Rzemieślnicza, telefon Nr. 1357.

ZEW.

Kiliński był szewcem, podburzył Warszawę,
Sprawił Moskaliskom Alleluja krwawe...
(popularna piosenka)

Szewcem był, a jednak został pułkownikiem!
Rzemieślniku polski, z Twoich to szeregów
Wyszedł On — Bohater, nie czczony pomnikiem
Z spiżu, lecz piosenką, która od Tatr śniegów,
Po brzegi Bałtyku sławi Jego czyny.
Więc gdy wiek przeminął od śmierci Twej chluby,
Byłby czas największy spowić go w wawrzyny!
Wykuć Go z granitu! Jako próżnej zguby
Szukałbyć za grobem swego Bohatera —
Grób zginął bez śladu! — czas rozwiał popioły...
Niepomna Warszawa!... Niechaj akcja szczera
Obejmie dziś w Polsce rzemiosła zespoły
I wzniosą szewcowi — wybawcy Warszawy
Pomnik na świadectwo pietyzmu swego,
Czci dla Bohatera, Waszej Chluby Sławy,
W wolnej Polsce stanie pomnik Kilińskiego!!

Stef.

PROSIMY O UISZCZENIE ZALEGŁEJ PRENUMERATY t. j. 2 złote kwartalnie, pod adresem Administracji, Kraków, Potockiego L. 14.

Kalendarzyk Tygodniowy

Tydzień 6: od 5 II. do 11. II. 1928

5	**Niedziela**	Agaty P.
6	Poniedz.	Doroty
7	Wtorek	Romualda
8	Sroda	Jana z Malty
9	Czwartek	Apolonji
10	Piątek	Scholastyki
11	Sobota	Łucjana

Chluba Rzemiosła Polskiego: Jan Kiliński

w 111 rocznicę śmierci majstra szewskiego — pułkownika 1794 roku.

Przy uciążliwej drodze wzwyż dobrze jest czasem stanąć, zatrzymać się na chwilę i spoglądnąć wstecz. — Odnosi się to do każdego pochodu, tak jednostki, jak i całych narodów. — W pochodzie życia przed nami zawsze odległy, nieznany szczyt, zato za nami doświadczone zwycięstwa lub klęski, zależnie od drogi, na którą spoglądamy z wyższego, a czasem z niższego punktu widzenia teraźniejszości.

Taki rzut oka na historję, ową wielką nauczycielkę ludzkości, działa oczyszczająco jak rachunek sumienia, otrzeźwia i wzmacnia, ale w każdym razie pozwala ogarnąć całokształt danej drogi i jest jedynym środkiem orjentacji w chwilach gubienia się w chaosie szczegółów życia codziennego.

Zaiste, ciernistą jest droga rzemiosła polskiego i każdy miłośnik pouczającej historji wie, że były czasy, w których rzemiosło tak polskie, jak i europejskie szło szeroką, wygodną szosą, którą mu torowała średniowieczna kultura. Przyszły jednak czasy, w których owa szosa znowu się zwężyła i w których stała się więcej ciernistą niż kiedykolwiek, zwłaszcza dla rzemiosła polskiego, któremu przeznaczone było stać się symbolem męczeńskiej drogi sponiewieranej Ojczyzny. Historja uczy, że dzieje rzemiosła polskiego więcej niż każdego innego stanu związane są z dziejami Polski. Tembardziej przyda się rzemieśnikowi polskiemu jaknajczęstsze spojrzenie w dzieje swego zawodu, by poznać, że jego droga, wprawdzie silnie zawiła i zmienna, mimo wszystko wyraźnie prowadzi wzwyż i dąży do wysokich celów.

Jeżeli całe rzemioslo polskie a z niem i cała Ojczyzna czci pamięć Jana Kilińskiego — to czyni to świadomie lub podświadomie w tym powyżej wskazanym sensie, by się pokrzepić, zwłaszcza w chwilach rozterek,

w chwilach napięcia politycznego, jak np. w obecnem roznamiętnieniu wyborczem, by się naocznie przekonać, że drzewo, które rodziło tak wspaniałe owoce musi być zdrowe i że droga, którą kroczył taki Jan Kiliński, daje gwarację wspaniałego i długotrwałego rozwoju.

Rzemiosło polskie chlubi się Janem Kilińskim nie jako reprezentantem zawodu szewskiego, lecz jako przedstawicielem wszystkich zdrowych sił narodu polsk., które ujawniają się właśnie w chwilach najcięższych. Nic nie znaczą wszystkie haniebne czyny Ankiewiczów i Zabiełłów, Ożarowskich, Igelstromów i Katarzyn wobec jednego wielkiego męża, Napoleona czy Kilińskiego, których czyny sta owią epokę.

Opowiadać rzemieślnikom kim był Kiliński, ma dziś tylko ten sens, by mu jaknajczęściej uświadamiać, że w stanie rzemiosła polskiego drzemią wszelkie zbawienne siły Rzplitej, które zawsze na czas i w ważnej chwili wydobywają się na zewnątrz i zamieniają w czyn.

Jeżeli Kiliński jest dla całej Polski symbolem bohaterstwa i patrjotyzmu, to dla rzemiosła polskiego jest on symbolem wszelkiego możliwego rozwoju. Ten szewc, pułkownik, którego imperator Napoleon uznał za godnego przyjąć w osobistej audjencji i który na ołtarzu Ojczyzny wszystko złożył, jest dla rzemiosła polskiego symbolem ponadstanowego znaczenia rzemiosła, czego realnym wyrazem stała się deklaracja obecnego Rządu, uznającego stan rzemieślniczy za podstawę Państwa.

Społeczeństwo i stan, które wydało z siebie takiego Jana Kilińskiego, nie może zginąć; z odrodzeniem Ojczyzny odrodzi się nieodzownie i całe rzemiosło polskie. By sobie to uprzytomnić należy szerzyć sławę bohaterskiego szewca Jana Kilińskiego w każdym zakątku Ojczyzny.

Kiedy nareszcie pomyśli wdzięczna Ojczyzna, a zwłaszcza rzemiosło polskie o godnym pomniku wielkiego bohatera w stolicy państwa? G.

Dookoła ustawy przemysłowej.

ZARYS NOWEJ USTAWY PRZEMYSŁOWEJ według podręcznika dra Jana Wyroda, instruktora Stowarz. przem. przy Urzędzie wojewódzkim w Krakowie. Składy Główne: Kraków, Gebethner i Wolf. — Warszawa: Dom Książki Polskiej. — Do nabycia w Krak. Izbie Rzemieślniczej. Cena zł. 3.90, z przesyłką zł. 4.50.

—o—o—

BACZNOŚĆ MISTRZOWIE!

(W sprawie szkół dokształcających i wpisu cechowego).

Według nowej obowiązującej teraz ustawy o polskiem prawie przemysłowem, powinni mistrzowie posyłać uczniów swoich regularnie do szkół dokształcających tam, gdzie one się znajdują lub w oddaleniu 5 km. Odtąd bowiem w myśl art. 156 ustawy nie wystarcza świadectwo uczęszczania do szkoły dokształcającej, lecz winno być przedstawione świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej, t. j., że uczeń, który zgłasza się do egzaminu czeladniczego, musi do wniosku dołączyć także świadectwo, że szkołę dokształcającą całkowicie ukończył. Bez tego bowiem uczeń do egzaminu dopuszczony nie będzie, a mistrz, jeżeli się wykaże, że stało się to z jego winy, będzie karany grzywną, oraz innemi karami, które wyszczególnia art. 126.

Nadto świadectwa ukończenia nauki muszą być zaopatrzone poświadczeniem cechu, że dany uczeń w księgach cechowych został zapisany z podaniem daty wpisu i liczby porządkowej uczniów.

——o§o——

JAK NALEŻY WYKAZYWAĆ UMIEJĘTNOŚĆ ZAWODOWĄ DO PROWADZENIA PRZEMYSŁU KONCESJONOWANEGO.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 111 ukazało się rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dn. 9 grudnia 1927, zawierające szczegółowe przepisy co do warunków wykazania umiejętności zawodowej, potrzebnej do prowadzenia przemysłów koncesjonowanych w myśl nowego prawa przemysłowego. Z postanowień tych zasługują na uwagę następujące:

Do prowadzenia przemysłu instalacji wodociągowych lub gazowych należy wykazać się:

1) przedłożeniem świadectwa ukończenia Wydziału mechanicznego lub innego, politechniki lub Akademji górniczej, względnie szkoły technicznej. Świadectwo to może być zastąpione świadectwem ukończenia szkoły mistrzów maszynowych, odpowiedniego oddziału szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, albo też świadectwem 3-letniej nauki w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych;

2) udowodnieniem praktycznego zatrudnienia w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych przez określony przeciąg czasu;

Do prowadzenia przemysłu instalacyj elektrycznych należy wykazać się świadectwem trzechletniej nauki oraz dowodem praktycznego zatrudnienia przez sześć lat, po ukończeniu nauki.

W przemyśle kominiarskim konieczną jes trzechletnia nauka i trzyletnie praktyczne zatrudnienie.

Ponadto ustala rozporządzenie warunki uzyskania koncesji dla wyrobu amunicji i materjałów wybuchowych, sprzedaży tych materjałów, oraz broni i do prowadzenia przedsiębiorstwa reklamacyj kolejowych.

——o§o——

Wzorowy statut cechowy

(Ciąg dalszy).

§ 21.

Walnemu Zebraniu przewodniczy starszy cechu lub jego zastępca, a w razie zwołania zebrania przez Władzę Nadzorczą, członek zebrania, zaproszony przez delegata tej władzy. Po dokonanym wyborze starszego delegat władzy oddaje wybranemu przewodnictwo. — Przewodniczący otwiera, kieruje obradami i zamyka zebranie.

Przewodniczący ma prawo usunąć z miejsca zebrania tych członków, którzy nie stosują się do zarządzeń zmierzających do utrzymania porządku, względnie zachowują się niewłaściwie na zebraniu.

§ 22.

Do ważności uchwał Walnego Zebrania konieczna jest, o ile w niniejszym statucie niema innych dalej idących postanowień, obecność połowy uprawnionych do głosowania członków.

Gdyby zwołane Walne Zebranie nie mogło się odbyć z braku kompletu, potrzebnego do powzięcia uchwał, członkowie, którzy na nie przybyli, mogą po upływie godziny przystąpić do prowadzenia obrad nad sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym, oraz do powzięcia ważnych uchwał, o ile do uchwalenia poszczególnych spraw statut nie przepisuje obecności pewnej oznaczonej ilości członków (§ 17, 26, 49, 50).

§ 23.

Uchwały na Walnem Zebraniu mogą zapadać jedynie w sprawach objętych porządkiem dziennym, w innych zaś sprawach tylko wówczas, gdy wszyscy obecni członkowie Walnego Zebrania uchwalą odnośne uzupełnienie porządku dziennego.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, o ile statut nie przepisuje w pewnych sprawach innej większości głosów (§§ 17, 26, 49, 50).

Na zebraniu sporządza się protokół, w którym zapisuje się wszystkie powzięte uchwały.

Protokół winien być podpisany przez przewodniczącego, oraz sekretarza i wciągnięty do księgi protokółów.

—o—o—

UPROSZCZENIA PRZY ZGŁASZANIU PRZEMYSŁU. Wydział przemysł Magistr. krak. zawiadamia interesowanych, że dla ułatwienia toku postępowania, począwszy od dnia 1 lutego b. r., doniesienia po myśli nowej ustawy przemysłowej o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu i rzem. ze stałą siedzibą w Krakowie należy składać nie w Dzienniku głównym podawczym, lecz bezpośrednio we wydziale przemysłowym. Tenże wydział potwierdzać będzie równocześnie odbiór wzmiankowanych zgłoszeń.

—o—o—

Sprawy podatkowe.

O FASJI PODATKOWEJ W ROKU 1928.

W uzupełnieniu poprzednio podanych wiadomości o zeznaniach podatkowych na rok 1928 należy pamiętać.

Każdy rzemieślnik obowiązany do fasji, winien dokładnie sporządzić wyciągi, (rachunki, kwity celne, przekazy i t. p.), rozsegregować i wedle miesięcy wartość wpływów kasowych zapodać. Nie za rok, lecz za poszczególne miesiące należy fasję sporządzić. — Alegaty wszystkie należy sobie ponumerować i starannie przechować, gdyż w wielu wypadkach prawdopodobnie będą jeszcze potrzebne i zaoszczędzą wiele pieniędzy (przy ewentualnem odwołaniu).

W razie rażącego nieuwzględnienia fasji, przysługuje obecnie podatnikowi prawo żądania od Urzędów zapodania podstaw wymiaru. — Jest to nowością, gdyż dawniej nie można było domagać się skutecznie zapodania podstaw wymiarów podatku przemysłowego, lecz jedynie dochodowego. — Obecnie w myśl okólnika Min. Skarbu z dnia 27 września 1926, Nr. 175, L. 12287, winny Urzędy podać do wiadomości płatnika na jego żądania dokładne dane, dotyczące obrotu, na którym wymiar był oparty. Wprawdzie chwilowo mają Urzędy obowiązek ustnego zapodania, nie jest jednak wykluczonem, iż Ministerstwo przychyli się do życzeń Zrzeszeń gospodarczych i zezwoli na wydawanie podstaw na piśmie. — Kto więc będzie miał takie odpowiednie dowody, jak naprzykład rachunki, za pomocą których będzie mógł wykazać, iż w bieżącym roku pewną, ściśle pod względem ilości i wartości oznaczoną sumę towarów zakupił, a tem samem pośrednio będzie mógł wykazać wiarygodnie swoje obroty, dla tego zmniejszonem będzie niebezpieczeństwo niesprawiedliwego wymiaru podatku obrotowego. Rachunki zaś, kwity, książki podręczne i t. d. nie stanowią wprawdzie wiążącego dla Władzy wymiarowej dowodu (takiego, jak naprzykład prawidłowe księgi handlowe), niemniej jednak stanowią one dowód pośredni, który w każdym razie winien być przez Komisję odwoławczą branym pod dokładną rozwagę i nie może być zupełnie pominiętym (w myśl orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 15 maja 1925 L. 154/24).

—o—o—

ŚWIADECTWA HANDLOWE RZEMIEŚLNIKÓW.

Samodzielni rzemieślnicy sprzedający swoje własne wyroby w lokalu bezpośrednio przytykającym do warsztatu, choćby on miał charakter sklepu (stół, kasa, półki i t. p.), są zwolnieni od zakupienia oddzielnych świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych (art. 12 ustawy). O ile jednak miejsce sprzedaży nie jest bezpośrednio połączone z warsztatem, choćby się ono znajdowało w tym samym obejściu (posesji), (np.: oddzielnie w oficynie) to rzemieślnik w myśl ustawy okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 147, L. D. P. O. 1566/III/26, jest zobowiązany do wykupienia świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych odpowiedniej kategorji.

—o—o—

KATEGORJE PATENTÓW. Kategorje VIII, wykupują przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zatrudniające ponad 1 do 4 pracowników.

Kategorje VII, zatrudniające przy fabrykacji ręcznej od 5 do 9 pracowników, przy zastosowaniu silników motorowych od 5 do 7 pracowników.

Kategorje VI, zatrudniające przy fabrykacji ręcznej od 10 do 15, lub przy silnikach od 8 do 10 robotników.

Kategorje V, zatrudniające przy fabrykacji ręcznej ponad 15 do 50 pracowników, lub przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 10 do 25.

Kategorje IV, zatrudniające przy fabrykacji ręcznej, ponad 50 do 100, lub przy silnikach mechanicznych ponad 25 do 100.

Kategorje III, zatrudniające ponad 100 do 200 pracowników.

Kategorje II, zatrudniające ponad 200 do 500 pracowników.

Kategorje I. zatrudniające ponad 500 pracowników.

Nadmieniamy jeszcze, że przy wykupuje świadectw przemysłowych w myśl § 95. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 roku, D. U. R. P., Nr. 82/1925 — pracowników młodszych do 17 lat i starszych ponad 55, liczy się dwóch za jednego.

—o—o—

„CHAŁUPNICTWO“ RZEMIEŚLNICZE NIE WYKUPUJE PATENTU.

Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśniło, że w myśl nowej ustawy przemysłowej, która weszła w życie z dniem 15 grudnia ub. roku, chałupnicy (t. j. ci rzemieślnicy, którzy nie prowadzą warsztatu własnego, a tylko wykonują robotę dla samodzielnych rzemieślników na ich zamówienie), nie podlegają ustawie przemysłowej wobec braku w pracy chałupniczej tych wszystkich wymogów, które składają się na definicję przemysłu.

KSIĘGI HANDLOWE PRZY WYMIARZE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. (Ważny wyrok). Właściciel przedsiębiorstwa złożył zeznanie o obrocie, oświadczając gotowość przedstawienia swych ksiąg handlowych na poparcie wykazanego obrotu.

Komisja szacunkowa mimo to wymierzyła podatek zgodnie z opinją rzeczoznawców w skali wyższej, niż wynikło ze złożonego zeznania. — W wyniku wniesionego przez płatnika odwołania władza skarbowa zbadała księgi handlowe, uznając ich niekompletność i nieprawidłowość. Odpis protokółu badania ksiąg doręczony został płatnikowi, który na piśmie usiłował ze swej strony obalić stawiane księgom zarzuty. — Komisja odwoławcza postanowiła ostatnie odwołanie pozostawić bez uwzględnienia.

Zainteresowany płatnik odwołał się ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który (b. rej. 1506/26). zaskarżone orzeczenie uchylił z powodu wadliwego postępowania.

Trybunał stwierdził, że obowiązkiem komisji odwoławczej było załatwienie w orzeczeniu wszelkich zarzutów, stawianych przez płatnika co do niesłuszności uznania jego ksiąg handlowych za nieprawidłowe, oraz uzasadnienie odmownego stanowiska Komisji. Skoro komisja tego nie uczyniła, to postępowanie jej obraża interesy płatnika i zapadłe orzeczenie ulega uchyleniu.

OPŁATY STEMPLOWE OD PODAŃ. Stosownie do porozumienia Ministerstwa Skarbu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów w przypadku załatwienia podania (osoby zamieszkałej w Polsce) mimo nieuiszczenia lub niedostatecznego uiszczenia opłaty stemplowej art. 152, punkty „a“ i „b“, ustawy z dnia 1-go lipca 1926 roku o opłatach stemplowych Dz. Ust. R. P. Nr. 98 poz. 570), koszta doręczenia, do których uiszczenia należy wezwać petenta w myśl ustępu trzeciego powołanego art. 152 w razie doręczenia za pośrednictwem poczty wezwania według wzoru 13 (§ 170 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 listopada 1926 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 123 poz. 713), wynoszą obecnie (po wejściu w życie nowej taryfy pocztowej) 95 gr., t. j. za kartę 15 gr., za polecenie 40 gr. i za recepis zwrotny 40 groszy.

—o—o—

Szkolnictwo.

EGZAMINY KWALIFIKACYJNE DLA BUDOWNICZYCH. Ustawa budowlana przewiduje szereg przepisów, dotyczących warunków otrzymania prawa wykonywania planów i robót budowlanych. Wymagane jest w zasadzie wyższe wykształcenie (architektura), 3 lata praktyki i złożenie egzaminu z ustawodawstwa budowlanego. Taksamo absolwenci średnich szkół budowlanych po przerobieniu 6-letniej praktyki mogą, po złożeniu egzaminu, uzyskać te prawa.

W miejscach, gdzie brak jest sił budowniczych, mogą zajmować się budownictwem osoby wykształcone fachowo drogą 12-letniej praktyki, taksamo po złożeniu egzaminu.

Nie może kierować robotami budowlanemi osoba nie władająca językiem polskim w słowie i piśmie, lub osoba, która była sądownie karana.

Egzaminy odbywać się będą dwa razy do roku: w marcu i październiku. W wypadkach wyjątkowych władze będą mogły w okresie 10 lat wydawać uprawnienia osobom, które mają praktykę budowlaną poniżej 12 lat, nie posiadają wykształcenia i złożą odpowiedni egzamin.

—o—o—

SZKOŁA KRAWIECTWA ZAWODOWEGO.

W tych dniach odbyła się w Krakowie konferencja, w obecności pana Kuratora Smereczyńskiego, na której ustalono dalszy program tej szkoły.

—o—o—

„SZKOŁA ZAWODOWA“. Miesięcznik poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego, a w szczególności sprawom dokształcającego szkolnictwa zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej, pierwsze i jedyne czasopismo pedagogiczno-zawodowe w Polsce wychodzi jako rocznik II, pod redakcją Ludwika Krąkowskiego, przynosi artykuły z dziedziny wychowania i nauczania, oraz w sprawach dotyczących szkolnictwa.

—o—o—

Kredyt a rzemiosło.

POŻYCZKI HIPOTECZNE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela obecnie długoterminowych pożyczek właścicielom realności w formie swoich 8 procentowych obligacyj Pożyczki udzielane są do wysokości połowy wartości realności miejskich. Oszacowania dokonuje sam Bank. — Pożyczki udzielane są tylko na I hipotekę.

Termin spłaty tych pożyczek amortyzacyjnych, spłacanych w dwóch ratach półrocznych wynosi 12 i pół, 20 a wyjątkowo 36 lat. Oprocentowanie łącznie z amortyzacją wynosi: przy 12 i pół letnich pożyczkach — 6 proc. półrocznie, przy 20-letnich — 4 i pół proc., przy 36-letnich 3.8 proc. Ponadto przy każdej racie płaci się dodatek administracyjny w wysokości 1/4 proc.

Nieostemplowane podania celem uzyskania takiej pożyczki wnosić należy osobiście, pocztą, albo przez oddział Banku do Wydziału Kredytu Długoterminowego Banku Gosp. Kraj. w Warszawie. W podaniu należy podać dokładnie wysokość i termin żądanego kredytu, oraz należy ściśle oznaczyć cel, na jaki pożyczka ma być użyta.

Do podania należy dołączyć:

1) nowy wyciąg hipoteczny,

2) bieżącą polisę asekuracyjną,

3) potwierdzenie podatków od nieruchomości, poświadczone przez władzę podatkową,

4) dokładne zestawienie długów ciążących na realności,

5) kopję mapy katastralnej, potwierdzoną przez zaprzysiężonego geometrę,

6) dokładny wykaz mieszkań, ubikacyj, lokatorów i wysokości płaconego przez nich czynszu.

Należy przygotować plany realności i okazać je urzędnikowi banku, który zgłosi się celem szacowania.

W razie aprobowania pożyczki zastrzega sobie Bank termin jej wypłaty nawet, jeżeli dotycząca promesa została już wydana.

—o—o—

KREDYT DŁUGOTERMINOWY NA PODNIESIENIE PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ. Ministerstwo rolnictwa opracowało projekt dekretu w sprawie podniesienia produkcji zwierzęcej przez utworzenie państwowego funduszu kredytowego na ten cel. Z funduszu tego udzielane będą pożyczki na budowę urządzeń, służących do zbytu i przerobu zwierząt gospodarskich i ryb, oraz do zbytu, przerobu i przechowania wytworów tych zwierząt, na okres czasu do 10 lat. Będą również udzielane pożyczki na inne cele, zmierzające do podniesienia wytwórczości zwierzęcej, na czas 5 lat.

Projekt poza tem przewiduje bezprocentowe pożyczki na kupno rozpłodników, na budowę zakładów produkcji ryb obsadowych, oraz na studja doświadczalne zootechniczne i rybackie.

—o—o—

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ PRZY POŻYCZKACH NA ZASTAW.

Rozporządzenie Min. Skarbu z 26 listopada 1927 odnosi się do pożyczek na zastaw ruchomości, udzielanych przez banki, a przy których od 15 grudnia wolno pobierać tylko 12 procent w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, oraz 1 proc. miesięcznie (dotychczas było 2 proc.) tytułem wynagrodzenia za przechowanie i ubezpieczenie przedmiotów zastawu.

—o—o—

Sprawy gospodarcze.

PRZECIW DROŻYŹNIE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W związku z niczem nieusprawiedliwioną rozpiętością cen artykułów pierwszej potrzeby na terenach poszczególnych województw, na co zwróciło już niejednokrotnie uwagę ministerstwo przemysłu i handlu, stwierdzając, według prowadzonej dokładnie statystyki, że np. cena mleka w Warszawie wynosi 65 gr., w Toruniu 38 gr., Białymstoku 54 gr., Lublinie 41 gr., chleba: Białystok 59 gr., Sosnowiec 56 gr., Drohobycz 64 gr., Katowice 66 gr. — ministerstwo spr. wewnętrznych wydało do wojewodów

okólnik, polecający dokładne zbadanie cen artykułów pierwszej potrzeby, co 10 dni.

Równocześnie ministerstwo poleciło urzędom wojewódzkim zbadać podstawy kalkulacyjne wskazanych przez statystykę ministerstwa przemysłu i handlu artykułów.

Każde województwo niezależnie od powyższego, winno nadesłać wniosek w sprawie zwalczania drożyzny w poszczególnych miejscowościach.

MODERNIZACJA URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH.

Mamy do zanotowania fakt wielce dodatni. Wzrasta — i to poważnie — przywóz maszyn i aparatów. Import silników, pomp, maszyn elektrycznych, kotłów wzrósł w roku obecnym w porównaniu do zeszłego dwukrotnie, import maszyn rolniczych dwa i pół razy, obrabiarek trzy razy, maszyn włókienniczych wzrost z górą cztery razy. Maszyny te sprowadzamy z zagranicy — nasze fabryki bowiem bądź nie mogą nadążyć zamówieniom, bądź też danych urządzeń nie produkują. Ale mimo, że przywozimy te maszyny z zagranicy, jest to objaw nad wyraz pomyślny.

Na szmelc idą bowiem urządzenia techniczne, które nie dotrzymują kroku postępowi wiedzy. Przemysł nasz odnawia się, modernizuje, by móc konkurować z Zachodem.

Również w rzemiośle daje się zauważyć proces mechanizacji, chociaż zaznaczyć należy, że w rzemiośle maszyna pozostanie zawsze tylko narzędziem pomocniczem i nigdy nie usunie w zupełności (jak we fabryce) artystycznych wymogów „rękodzieła“.

KOMISJA CHŁODNICZA. Została utworzona przy Ministerstwie spraw wewnętrznych stała międzyministerjalna komisja dla zbadania stanu chłodnictwa w Polsce i opracowania planu racjonalnego jego rozwoju. Do komisji tej wchodzą poza przedstawicielami M. S. W. delegaci Ministerstwa przemysłu i handlu, rolnictwa, skarbu, wojska i robót publicznych.

NOWA CENA MONOPOLOWA ZA SPIRYTUS. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 b. m. Dz. Ustaw Nr. 114 poz. 976) ogłoszono nowa podstawową cenę monopolową za 1 hektolitr 100° spirytusu surowego, który w kampanji w roku 1927/28 będzie odpędzony i dostarczony na kontyngent zakupu dla Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego przez gorzelnie rolnicze, loco wagon najbliższej od gorzelni czynnej towarowej stacji kolejowej, względnie loco statek najbliższej przystani. Cena ta dla poszczególnych województw jest następująca: warszawskie 96, łódzkie 104, kieleckie 96, lubelskie 98, białostockie 92, wileńskie 104.50, nowogródzkie 96.50, poleskie 91, wołyńskie 89, poznańskie 96, pomorskie 99, krakowskie 109.50, lwowskie 98, stanisławowskie 96, tarnopolskie 92.50, śląskie 113.

Monopolową cenę nabycia spirytusu surowego z gorzelń przemysłowych w myśl art. 11 ust. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 26 marca 1927 r. ustala się w kampanji 1927/28 w wysokości następującej: za spirytus kontyngentowy z gorzelń drożdżowych zł. 47.35 za 1 hl. 100°; za spirytus kontyngentowy z pozostałych gorzelń przemysłowych a) zużytkowujących cały wywar zł. 76.98 za 1 hl. 100°. b) niezużytkowujących całego wywaru zł. 67.65 za 1 hl. 100°.

——o§o——

Z życia praktycznego.

KSIĘGOWOŚĆ.

Podstawową rzeczą każdego warsztatu jest jego urządzenie techniczne. Im bardziej zapobiegliwym jest mistrz, tem więcej dba o swój dorobek warsztatowy, z którego czerpie swoje dochody. Ale pozatem jest druga strona, która każe rzemieślnikowi pamiętać o rozwoju swego warsztatu — to jest księgowość.

Niejednokrotnie notuje rzemieślnik w zwykłym notatniku lub temu podobnej książeczce swe codzienne dochody i rozchody i jest przekonany, iż to jemu w zupełności wystarczy. Tymczasem coprawda wie, ile w poszczególne dni gotówki zebrał i ile jej wydał, nie wie natomiast, ile ma czystego dochodu, ile rozchodu wykazują poszczególne działy przedsiębiorstwa, czy ceny dobrze kalkulował, czy stan przedsiębiorstwa się polepszył, czy pogorszył itd. Na te pytania w swej prymitywnej książeczce odpowiedzi nie znajdzie. Wielu rzemieślników jest tego zdania, iż tak szczegółowe dane nie są im wcale potrzebne, wystarczy, byle tylko interes szedł i gotówka płynęła, aby niezbędny towar można zakupić i aby na życie starczyło. Jedyna przykrość, jaka przy prowadzeniu tak prymitywnej książkowości według ich zdania ma miejsce — to chyba ta, że urzędy podatkowe takich zapisków nie respektują i coraz to większemi i nowemi podatkami ich zasypują. Niestety tak nie jest. Straty bowiem, które takie zakłady przez nieprowadzenie należytej książkowości wyrządzają sobie, są o wiele większe, aniżeli sobie wyobrażają.

(C. d. n.)

——o§o——

CO ZROBIĆ Z NIEODEBRANEMI NAPRAWAMI?

Zdarza się często, że klient miesiące, a nawet i rok cały nie odbiera oddanych rzemieślnikowi do naprawy przedmiotów. Przedmioty te zawadzają w pracowni, a pieniądz za takowe przydałby się nieraz bardzo rzemieślnikowi. Wobec tego nasuwa się pytanie: co począć z nieodebranemi naprawami?

Położenie prawne jest następujące: Odbiorca, oddając przedmiot rzemieślnikowi do reparacji, daje go w zastaw za koszty reparacyjne. Zastaw zaś służy do pokrycia pretensji. Jeżeli więc klijent nie odbiera naprawionego przedmiotu, może go rzemieślnik w odpowiednim czasie zawezwać do odebrania i zagrozić mu w przeciwnym razie sprzedażą przedmiotu. Cena reparacji musi być podana przy tej sposobności. Gdzie nazwisko i miejsce zamieszkania klijenta są nieznane, zagrożenie to jest zbyteczne. Między tem doniesieniem a sprzedażą ma upłynąć conajmniej 1 miesiąc.

W praktyce przedstawia się sprawa tak, że odnośne przedmioty oddaje się komornikowi sądowemu, który ogłasza sprzedaż publiczną w pismach i ją też uskutecznia. Odnośny rzemieślnik może także licytować. Skoro pretensja jego wynosi n. p. 10 złotych i nikt więcej nie podaje, przedmiot staje się jego własnością, bez wszelkiej dopłaty.

Z zebranych z sprzedaży pieniędzy pokrywa się najsamprzód koszty licytacji, następnie pretensję rzemieślnika, a co pozostaje, może rzemieślnik złożyć w przeznaczonym do tego urzędzie (w kasie sądowej) lub też u siebie zatrzymać, lecz musi być w każdej chwili gotów do zwrócenia nadwyżki.

Takie aukcje ze względu na koszty należy urządzać tylko w dłuższych odstępach czasu.

Z naszych Izb.

TARNOPOL

ODWIEDZINY MIN. DOBRUCKIEGO W TARNOPOLU.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Bursę Rzemieślniczą i Instytut Przemysłowy, oraz nadbudowy Państw. Szkoły ślusarstwa maszynowego.

Z minionych pięknych uroczystości tarnopolskich należy utrwalić nast. szczegóły: Nad gmachem, postawionym mozolną ofiarnością społeczną, przy pomocy rządu, widnieje hasło: „Przez pracę i hart charakteru, przez sumienność i obowiązkowość do podniesienia dobrobytu i potęgi państwa!"

Imieniem Izby Rzemieślniczej, jako reprezentant 17.000 rzemieślników ziemi Podolskiej witał Pana Ministra wiceprez. Izby p. Stanisław Olszański. Jako dar wręczono Panu Ministrowi prześliczny model pługa, na dowód łączności rzemiosła z rolnictwem. Wizyta Min. Dobruckiego odbiła się w Tarnopolu głośnem i radosnem echem, które do tej chwili nie przebrzmiało jeszcze, — wszystko dzięki ruchliwości tamtejszego prezydjum Izby i niezmordowanej pracy tamtejszego instruktora przemysłowego JWPana dra Sawicza.

KRAKÓW.

W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH. MEMORJAŁ WOJ. IZBY RZEM. W KRAKOWIE.

Orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalającem warunki pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa, ogłoszonem w Monitorze Polskim z 30 grudnia 1927 r. Nr. 298, poz. 827, ustalono w warunkach wynagrodzenia w paragr. 11 ustawy 3 orzeczenia dodatek do miesięcznego wynagrodz. dozorcy w wysok. 50% w tych domach, w których znajdują się koncesjonowane: restauracja, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenie, dom modlitwy, lub warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające ponad 5-ciu robotników, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju mieszczące się w tym domu dalszy 20 proc. dodatek do wynagrodzenia.

Nałożenie na warsztaty rzemieślnicze powyższej opłaty jest obciążeniem stałem produkcji rzemieślniczej, gdyż w następstwie powyższych postanowień właściciele realności przerzucają opłaty te na rzemieślników, t. j. właścicieli warsztatów rzemieślniczych.

Opłaty te nie są uzasadnione żadnemi względami, gdyż warsztaty rzemieślnicze, jak: fryzjerski, fotograficzny, jubilerski, grawerski, krawiecki, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, rzeźbiarski, zegarmistrzowski i wiele innych — nie mogą być na równi postawione z wymienionemi obok warsztatów rzemieślników w powyższem orzeczeniu zakładami przemysłowymi jak: restauracja, kawiarnia, szynk, piekarnia, zajazd itp. których istnienie w domu tak co do utrzymania czystości i porządku, jak co do wypełnienia innych obowiązków, nałożonych na dozorcę domu.

Warsztaty rzemieślnicze natomiast nawet zatrudniające ponad 5-ciu robotników nie przysparzają więcej pracy dozorcy domu, tak samo, jak zwykłe prywatne gospodarstwa domowe, liczące więcej osób (ponad 5 osób), lub kancelarje i biura, w których jest zatrudnionych ponad 5 osób, a od których to lokatorów skutkiem tego nie otrzymują dozorcy żadnego stałego dodatku do wynagrodzenia.

Również Stowarzyszenia rzemieślnicze z powyższych względów winny być traktowane na równi z prywatnemi gospodarstwami.

Ponieważ rzemiosło jest już obciążone rozmaitemi stałemi daninami i opłatami na rzecz Państwa i Samorządów, przeto opłaty stale nadto na rzecz dozoru domu obciążając warsztat rzemieślnika, podrażają też w konsekwencji wyroby rzemieślnicze, a tem samem przyczyniają się do podwyżki cen innych artykułów i do wzrostu drożyzny.

Z powyższych powodów Izba Rzemieślnicza Województwa Krakowskiego w interesie rzemiosła jako też ogólnej gospodarki odnosi się do Pana Przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z prośbą o uwzględnienie powyższego przedstawienia i spowodowanie, by na warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające ponad 5-ciu robotników i na stowarzyszenia rzemieśln. w orzeczeniach ustalających warunki płacy i pracy dozorców domów Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza nie nakładała żadnych opłat dla dozorców domów, a o ile je już nałożono, by odnośne orzeczenia w powyższym kierunku zmieniono.

Prezydjum Izby Rzemieślniczej:
Prez.: **Kosobudzki.** Dyr.: **Meixner.**

KRAKÓW KOLEBKĄ KULTURY RZEMIEŚLNICZEJ.
(Wrażenia wycieczki wielkopolskiej).

Wycieczka delegacji naszej zagranicę, mająca na celu stwierdzenie stanu szkolnictwa zawodowego jak i rzemieślniczego, przywiozła ze sobą bardzo wiele ciekawych spostrzeżeń z tej dziedziny. Coprawda każdy z nas z podziwem patrzył na bogato wyposażone bursy i szkoły. Zamiłowanie i duma narodowa każe poszczególnym narodom pieczołowicie zabiegać dokoła tych spraw. Nie bez pewnej dumy zdobycze na tem polu pokazuje się przybywającym z zagranicy gościom. Krótko po powrocie mieliśmy sposobność oglądać podobne rzeczy w kraju i to w prastarej stolicy polskiej, w Krakowie. Zwiedzaliśmy Miejskie Muzeum Przemysłowe im. dr. Baranieckiego. zwiedzaliśmy Bursy Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej. Były to rzeczy, które nas jako rzemieślników najwięcej interesowały, dlatego pozostawiliśmy sobie zwiedzenie ciekawych zabytków na inny raz, a poprzestaliśmy na szczegółowem zwiedzeniu tych dwóch instytucji.

Przyznam się otwarcie, że byliśmy mile zaskoczeni tem co widzieliśmy i również z dumą podkreślić możemy, że nietylko nie pozostajemy w tyle za obcemi wzorami, ale poszczycić się możemy indywidualnie swojskiemi rzeczami, których zagranica nam pokazać nie mogła. To, co stworzono drogą ofiarności społecznej i szczupłemi środkami materjalnemi ze strony władz jest doprawdy podziwu godnem i nie potrzebuje być chowanem pod korzec przed zagranicznemi wzorami.

Mam na myśli przedewszystkiem Miejskie Muzeum Przemysłowe.. — Sama nazwa nie wiele nam mówi i zdawaćby się mogło, że chodzi li tylko o zbiory — o trupianię starożytności. Tymczasem w bardzo stylowym gmachu wre życie. Przyjmuje nas dyrektor, który jest — zdaje się nie bez słuszności — uosobieniem tego życia. Jest nim Dyrektor instytutu p. inż. Eugenjusz Tor. Z prawdziwą satysfakcją słuchało się rozentuzjazmowanego w opowiadaniu Dyrektora, w którym zda się każdy nerw wibruje tą pracą, której się poświęcił. Z prawdziwem zadowoleniem i podniosłem uczuciem wychodzi się z gmachów tych, albowiem stwierdzić mogliśmy, co warta jest polska praca, nauka, zapobiegliwość, i poświęcenie.

Wchodzimy do sal muzealnych. To, co się przed okiem widza roztacza, nie można opisać — trzeba sa-

memu widzieć. Zbiory w porcelanie, to rzecz niecodzienna. Poprzestajemy na stwierdzeniu, że słynna szopka krakowska spoczywa sobie również przez cały rok, by corocznie gromadzić tłumy w sali publicznej i na nowo budzić entuzjazm dla pomysłowo zrobionej sceny miniaturowej.

Dalej bibljoteka, która oprócz bogatego księgozbioru, zwłaszcza dzieł fachowych i zawodowych, gromadzi bardzo ciekawe okazy graficzne.

(„Rzemieślnik“ z dn. 16 stop. 1927 r.)

(Ciąg dalszy nastąpi).

——o§o——

Piśmiennictwo zawodowe.

PIŚMIENNICTWO RZEMIEŚLNICZE W NIEMCZECH.

Niejeden reprezentant rzemiosła polskiego nie zdaje sobie sprawy o olbrzymiem znaczeniu prasy fachowej. Jeżeli porównamy pod względem rozwoju prasy fachowej, a zwłaszcza z dziedziny „technicznej“, Polskę z zagranicą to trzeba stwierdzić z przerażeniem, że stoimy na samym końcu Europy. Rozwój prasy rzemieślniczej pozostawia również wiele do życzenia.

Będzie zatem nietylko pouczającem , ale też ważnem, zwłaszcza dla zrzeszeń i czyteln rzemieślni uświadomić sobie i zapamiętać najważniejsze niemieckie pisma fachowo-rzemieślnicze, które w świecie uchodzą za wzorowe. Podajemy je wraz z adresami i ilością nakładu, by zainteresowani mogli w niektóre z nich się zaopatrzyć. Dziś rozpoczynamy od pism ogólno rzemieślniczych; w następnych numerach podamy najważniejsze pisma rzemieślnicze poszczególnych zawodów:

(Dopisek Red.: „H“ — znaczy Herausgeber czyli wydawca; „R“ — redaktor; „V“ — tj. wydawca; „Aufl.“ znaczy liczba nakładu).

Betriebsführung. H: Forgeschungsinstitut für rationelle Betriebsführung in Handwerk. R: Walter Bucerius. V: G. Braun, Karl-Friedrich-str. 14.

Gewerbefleis. Zeitschrift des Vereins zur Förderung des Gewerbefleisses. R: Geh. Reg. Rat Dr Steger. V: Verlag R. Boll, Berlin NW. 6, Schiffbauerdamm 19.

Gewerbezeitung, schweizerische, R: Dr. Zach. V: „Hallwag“ A-G., Bern.

Das Badische Handwerk. R: Syndikus T. Hausser, V: G. Braun, Karlsruhe, Karl-Friedrichstr. 14.

Das Bayerische Handwerk und Gewerbe V: I. B. Lindl, München, Rumfordstr. 27, Aufl. 5000.

Hessisches Handwerk und Gewerbe. Amtliches Organ der Handwerkskammer zu Darmstadt. R: Dir. Schüttler, V: Albin Klein, Giessen, Südanlage 21. Aufl. 35 tys.

Handwerk und Gewerbe Schlesiens. R: Syndikus dr. Walter Paetschke, V: Verlagsgenossenschaft Breslau, Blumenstr. 8, Aufl. ca 9000.

Der Handwerker, Politisches Wochenblatt. R: Anton Schacherl, V: „Moldawia“ Budweis (Böhmen), Aufl. 10.000.

Der deutsche Handwerker in Polen. Handwerker u. der Ein-u. Verkaufs genossenschaft deutscher Handwerker in Polen. Sitz Bydgoszcz, R: Kurt Kleinitz, H: Fritz Lach, Szubin (Polen) 4°, 24 N. S. 1922, Aufl. 3500.

Handwerker - Zeitung Danzig. H: Handwerkerkammer, Danzig. R: Hofbildhauerstr. Habel. V: Danzig, Schüsseldamm 62, Aufl. 5000.

Deutsche Handwerker-Zeitung. R: G. Voigt, V: Deutscher Handwerker-Bund, Berlin-Friedenau, Stubenrauchstr. 22. Aufl. 8000.

Illustr. Schweizerische Handwerker. Unabh. Geschäftsblatt d. gesamten Meisterschaft. Zurich, 2. Alfred Escherstr. 6.

Das deutsche Handwerksblatt. R: Dr. Hans Meusch, Hannower.

Handwerkssammelblatt für die Provinz Oberschlesien. R: Wissensch. Assistent Dr Franz Philipp, Oppeln, Gerichtstr. 1.

Handwerkskammerbote. Mitteilungen der Handwerkskammer Konstanz. R: Dr. Herfurht, Aufl. 10.500.

Handwerkszeitung. Veröffentlichugsorgan d Handwerkskammer f. d. Reg.-Bez. Trier.

Handwerkszeitung, Niederschlesische R: Syn. Burkert, V: O. Heinze, Lignitz. Aufl. 5460.

Pfälzische Handwerks-u. Gewerbezeitung. R: Dr. Krug, V: Julius Waldkirch, Ludwigshafen (Rhein) Amtstr. 8. Aufl. 26.000.

Industrie u. Handwerk. Amtliches Organ d. Gewerbekammer zu Bremen. R: Dr. Heino Billinger, V: G. Hunkel, Bremen, Knochenhauerstr. 41/42. Aufl. 10.000.

Mitteilungen d. Handwerkskammer Aachen, Düsseldorf u. Köln. R: Dr. Wilh. Peters, Düsseldorf, Marienstrasse 2. Aufl. 75.000.

Der Saarhandwerker. R: Synd. Karl Reutler, Saabrücken 1, Neumarkt 13 Aufl. 12.000.

Taylor-Zeitschrift. R: Justus Borman dr., Wien XIII/2, Penzingerstr. 30.

——o§o——

Kronika.

HALLO! HALLO!

KOŁO MIESZCZAŃSKIE URZĄDZA 11 LUTEGO WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ W SALACH NA KOTŁOWEM, Kraków, Potockiego 18.

——o§o——

DRUKARZE KRAKOWSCY urządzają w sobotę 4 lutego w salach Stowarzyszenia „Ognisko“ **Wielką Zabawę Karnawałową.** Wstęp za zaproszeniami Muzyka wojskowa 5 P. A. C. Kostjumy i maski dozwolone.. Lokal bajecznie dekorowany.

——o§o——

WYKŁAD RADJOWY „O średniowiecznej kulturze rzemiosła“ wygłosi nacz. redaktor „Wiadom Rzem.“ pan Henryk Grudziński w dniu 11 lutego t. j. w sobotę o godzinie 17.20 przed mikrofonem Radjostacji Krakowskiej.

——o§o——

W KRAKOWSKIM CECHU RZEŹNIKÓW I MASARZY odbyły się w sobotę, dnia 28 stycznia dwie przepiękne uroczystości tradycyjne. Mianowicie uroczystość „Opłatka“ i uroczyste zawieszenie portretów zasłużonych byłych cechmistrzów ś. p. Tomasza Wójcickiego i p. radcy Wincentego Wajdy. Uroczystość zagaił p. Cechmistrz Salawa Józef, podnosząc w jędrnych słowach uczczonych b. cechmistrzów, jak i doniosłą chwilę tradycyjnego opłatka. Potem zabrał głos złotousty prof. Dziekan, Ks. Karczmarczyk. W przepięknem dłuższem przemówieniu apelował do rozumu i do serca odradzającego się rzemiosła polskiego, które posiada tak piękną przeszłość, sięgającą w mroki średniowiecza. Następnie przemówił do licznie zebranych wiceprezes Izby Rezmieln., b. Cechmistrz p. Różycki, wzywając do naśladowania przykładnego życia właśnie uczczonych. Przemawiał również prezes Izby Kosobudzki i inni.

W imieniu ś. p. Zmarłego dziękowali Jego synowie p. Teodor i Adam Wójcicki, zaś p. Wincenty Wajda b. prezes Izby Rzemieślniczej i długoletni cechmistrz dziękował rzewnemi słowami za urządzoną mu zbiorową owację.

Zaznaczyć należy, że jeden z portretów wykonał światowej sławy artysta Weiss. Drugi zaś portret, niemniej udały pochodzi z ręki pewnego wielostronnie utalentowanego dostojnego amatora.

Przemówienia przeplatano wspólnem śpiewaniem kolęd, co całej tej podwójnej uroczystości nadało specjalny urok. **G.**

DOPOMAGAJMY W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY W SCHRONISKU LUBOMIRSKICH. XX. Salezjanie w Krakowie, zgromadzili w Schronisku Lubomirskich 150 ubogich terminatorów przeważnie sieroty, których posyłają na naukę rzemiosła do majstrów w mieście, a w Zakładzie dają im utrzymanie, wychowanie moralne i obywatelskie.

Drugie tyle młodzieży przychodzi codziennie z miasta, przygotowując się pod nadzorem do lekcji szkolnych, a resztę czasu spędzając na godziwej rozrywce.

300 młodzieży korzysta z dobroczyn-

nej instytucji. Warto ze wszechmiar poprzeć taki zakład, zwłaszcza, że w czasie zimy znajduje się w krytycznem położeniu, brak żywności opału, ubrań, brak grosza na najniezbędniejsze rzeczy!

Ofiary lub dary w naturze posyłać można do XX. Salezjanów w Krakowie, ul. Rakowicka l. 27.

—o§o—

CO KAŻDY WYBORCA WIEDZIEĆ POWINIEN.

Prawo wybierania do **Sejmu** ma każdy obywatel lub obywatelka, mający w dniu ogłoszenia wyborów ukończone 21 lat (o ile tego prawa nie został pozbawiony).

Wybranymi do Sejmu mogą być obywatele, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 25 lat.

Prawo wybierania do **Senatu** mają obywatele(lki), którzy w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych 30 lat, a zamieszkują w okręgu wyborczym przynajmniej jeden rok. Wybranymi do Senatu mogą być obywatele mający w dniu ogłoszenia wyborów ukończonych 40 lat. Głosowanie jest 5-cio przymiotnikowe:

1) powszechne (wszyscy mają prawo głosowania);
2) tajne (głosowanie nie podlega żadnej kontroli);
3) bezpośrednie (głosowanie może być dokonane tylko osobiście);
4) równe (każdy obywatel ma tylko jeden głos);
5) stosunkowe (ilość posłów zależną jest od ilości wyborców).

Wyborcy do Sejmu wybierają w całem państwie 372 posłów w 64 okręgach; 72 posłów przypada na listę państwa.

Razem Sejm liczy 444 posłów. — Wyborcy do Senatu wybierają w całem państwie 93 senatorów, 18 senatorów przypada na listy państwowe. Razem więc Senat liczy 111 senatorów.

—o§o—

ZAGADKA HUMORYSTYCZNA.

Dwaj kominiarze czyścili komin. Jeden z nich zbrudził się silniej; drugi zaś był ostrożny i wyszedł z komina prawie czysty. Oto pytanie: który z nich pójdzie prędzej się umyć, brudny czy czysty?

Odpowiedź musi brzmieć następująco: pierwszy pobiegnie się umyć czysty, ponieważ patrzy na kolegę i sądzi, że się równie zabrudził, jak tamten; — brudny zaś kominiarz swego brudu nie widzi, a patrząc na kolegę może sądzić, że jest czysty. Na takie rozwiązanie zagadki jest chyba niejeden nieprzygotowany. **G.**

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska 6.

na terenach naszego kraju obowiązuje 5 ustaw przemysłowych i przy budowaniu nowej ustawy należało je wszystkie ujednostajnić, a nową dostosować do nowych wymagań życia państwowego Polski. Musieliśmy też w wielu wypadkach zerwać ze staremi formami a nawet tradycjami, obowiązującemi szczególnie w rzemiośle i wytworzyć inne formy organizacyjne, prawnie odpowiadające dzisiejszej chwili i duchowi czasu a zarazem i postanowieniom Konstytucji.

Zrozumiałem jest, że to wszystko wymagało pokonania pewnych trudności, szczególniej pewnych uprzedzeń dzielnicowych, zakorzenionych u nas od dawna, co ostatecznie nam się udało na wspólnych ankietach i konferencjach z przedstawicielami Rządu.

W pracy tej podejmowanej przez przedstawicieli rzemiosła wziąłem czynny i silny udział i zdaję sobie sprawę, że ustawa ta nie jest z wszechmiar doskonałą, jednak błędy wykaże życie i wtedy będzie można ustawę nowelizować i dostosować do tych warunków, jakie zaistnieją w naszem Państwie.

Znający historję ustawodawstwa austrjackiego i niemieckiego wiedzą, jak tam radykalnie zmieniały się przepisy tej ustawy; nawet w Niemczech były wypadki, gdzie znoszono dowody uzdolnienia, znoszono Cechy i Izby, a po krótkim okresie czasu przywracano te instytucje z powrotem do życia.

Nie możemy żądać, aby życie dostosowywało się do nas, my raczej musimy dostosowywać się do życia i dlatego wierzę, że nasza ustawa będzie się rozwijać w drodze ewolucji i dostosowywać do tych wymogów, jakie nam życie przyniesie.

Chciałbym jednak jedną rzecz zaznaczyć, że radykalne sfery zarzucają nowej ustawie iż jest ona reakcyjną, inne zaś sfery, że jest liberalną. Otóż Panowie, ustawa ta nie jest ani reakcyjną ani liberalną; prawdziwie jest ona daleką od tych ograniczeń, wśród których rzemiosło pracowało kilkadziesiąt lat temu i do tych starych form z przed stu lat wracać nie może. Dzisiejszy ustrój gospodarczy zerwał więzy, wśród których rzemiosło żyło kilkadziesiąt lat i staraliśmy się dostosować do nowych warunków i dlatego ustawodawca wybrał pośrednią drogę i ustawa zbliża się najwięcej do ustawy przemysłowej niemieckiej. (Oklaski).

Przechodząc główne zarysy nowej ustawy stwierdzić należy, że ustawa zachowuje egzaminy majsterskie.

Niektórzy o poglądach liberalnych uważają to za reakcję, jednakże zdaniem naszem słuszną jest rzeczą, by od ucznia pozostającego w terminie żądać ukończenia szkoły dokształcającej i aby wykazał na końcu terminu Izbie Rzemieślniczej, czego się przez ten czas nauczył. Proszę pamiętać, że jest to jedyna egzekutywa na uczni, bez tej egzekutywy nie możnaby przymusić ucznia do chodzenia do szkoły, do pilności, słowem, egzekutywa ta stwarza moralny obowiązek, że uczeń musi się uczyć, bo wkońcu będzie musiał kiedyś egzamin zdawać.

Nauka w Cechach nie stoi na tym poziomie, na którym powinna stanąć, ale taki sam brak zachodzi przy nauce w szkołach dokształcających. W niejednej szkole dokształcającej poziom nauki nie stoi nawet na tej wyżynie, na jakiej stoi nauka w zwykłych szkołach powszechnych na wsi, to też wytwarza się sytuacja, że terminator zamiast przez 3 lata korzystać, traci czas nadarmo. Jeżeli mamy dążyć do stworzenia doskonałego czeladnika i dobrego majstra to całe rzemiosło musi zwrócić szczególniejszą uwagę na szkoły dokształcające.

Egzekutywa nad uczniem, o której wspomniałem w formie obowiązku składania egzaminów nietylko nie krzywdzi ucznia, ale przeciwnie, postawi go na daleko wyższym poziomie. Egzamin taki stwarza także pewien obowiązek i dla majstra, gdyż majster będzie wiedział, że musi wysłać terminatora na egzamin, będzie zatem więcej dbał o naukę terminatora i o spełnienie tych obowiązków, jakie przyjął wobec ucznia i jego rodziców biorąc tego ucznia na naukę. (Oklaski).

Słuszną też jest rzeczą, że tylko po egzaminie majsterskim ma prawo rzemieślnik przyjmowania uczni na naukę.

To postanowienie uważane jest za straszną reakcję, tymczasem wiemy jaką troską i opieką otacza Państwo dzisiaj uczącą się młodzież w szkołach powszechnych. $3/4$ budżetu szkolnego idzie tylko na szkoły powszechne; całe społeczeństwo domaga się tej opieki a tylko my mamy chłopaka oddawać do terminu w ręce człowieka, który nie ma odpowiednich kwalifikacji i tu nie miałoby Państwo zabrać głosu?

Słusznem zatem jest stanowisko Państwa, że żąda, by ten kto ma kształcić młodzież zawodowo wykazał się przed komisją egzaminacyjną, że jest do nauczania młodzieży w zawodzie odpowiednio przygotowany. Panowie, młodzieży polskiej nie wolno oddawać w ręce rzemieślnika, który sam nic nie umie i który jest t. zw. fuszerem, (Oklaski)

Może najwięcej niezadowolenia wywołał wśród stanu rzemieślniczego przepis art. 142 albowiem niektóre rodzaje przemysłu nie zostały w nim uznane za rzemiosło. Niezadowolenie to jednak nie jest słusznem, gdyż artykuł ten zawiera także przepis, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu może listę tę zmienić, wyłączając niektóre gatunki przemysłu albo też uzupełniając ją innemi gałęziami przemysłu i to z ważnością albo dla obszaru całej Rzeczypospolitej albo też tylko dla poszczególnych Województw, w miarę tego jakie istnieją stosunki.

Niema więc mowy o tem, o czem ostatniemi czasy się rozpisywano, że ustawa stara się zniszczyć rzemiosło. Nieprawda, przeciwnie, ustawa stwarza dla wszystkich rzemiosł dla całego przemysłu jak najlepsze warunki pracy. Wprawdzie nie uznano pewnych gałęzi przemysłu za rzemiosło, to jednak w myśl tego co powiedziałem pozostaje, wolna droga do uzupełnienia listy, jeżeli tylko Izby Rzemieślnicze, a które pozostają w rękach Panów, uznają daną gałąź grzemysłu za rzemiosło i zgodną będzie w tym kierunku opinja Izb Handlowych to przecież nie będzie w interesie Ministerstwa Przemysłu i Handlu występować przeciwko tym życzeniom.

(Oklaski).

Najważniejszą jednak bo zasadniczą cechą polskiej ustawy przemysłowej jest powołanie do życia Izb Rzemieślniczych jako rzemieślniczego samorządu w myśl art. 68. naszej Konstytucji.

Izby Rzemieślnicze nie istniały na obszarach ziem austrjackich i rosyjskich; w Małopolsce mamy instytucje, które zastępczo spełniały funkcje Izb Rzemieślniczych. Funkcjonowanie Izb Handlowych i to od lat dziesiątek wykazało, że racjonalny rozwój przemysłu i handlu nie może się opierać na porozrzucanych po państwie rozmaitych stowarzyszeniach i korporacjach; przeciwnie, że obrona i zastępstwo tych interesów musi być skoncentrowane w ośrodkach, rozporządzających odpowiednim aparatem administracyjnym, odpowiednią wiedzą a tego Izby Rzemieślnicze z wyjątkiem poznańskiego nie posiadały.

Cechy, które swojego czasu odegrały wspaniałą rolę; przy dzisiejszym systemie gospodarczym, przy wszechwładnie panującym kapitale i wprost szalonym rozwoju techniki, która w ciągu ostatnich kilku lat niektóre rzemiosła zupełnie z życia usunęła a inne znów rzemiosła do wyżyny podniosła jak n. p. rzemiosło instalatorskie wzmogło się na siłach jak również i elektrotechniczne, natomiast podupadło tokarstwo, stelmachowstwo, a i fryzjerstwo, chociaż to ostatnie uratowało się tylko dzięki nowym fryzurom kobiecym. Nie są w stanie też Cechy spełnić tych zadań, dla których ongiś powołane zostały do życia. Cechy porozrzucane w Polsce po wszystkich miastach i miasteczkach, częścią dobrowolne a gdzieniegdzie przymusowe, żyjące przeważnie życiem lokalnem, towarzyskiem, nie mogły skoncentrować się w obronie swych interesów, jak przemysł i handel skoncentrował się w Izbach Handlowych i dlatego też wszędzie Cechy zaczynają się łączyć i sta-

rają się powoli organizować i tworzyć związki wyższego rzędu, dla owocniejszej pracy i dla obrony interesów rzemiosła. Rzemiosło ograniczone było rogatkami miast i miasteczek, to też Cechy pilnowały rozwoju i kształcenia rzemieślnika na terenie ograniczonym i to wystarczyło.

Dzisiaj zastępstwo interesów i obrona rzemiosła, oraz wynikłe stąd stworzenie nowych warunków pracy, kredyt, ustawodawstwo — wymagają platformy ogólno państwowej a nie lokalnej jak przedtem. Dzisiaj obrona i zastępstwo interesów handlu czy rzemiosła nie może się ograniczać na żądaniach i postulatach, podnoszonych przez pewne miasta a choćby nawet przez pewne dzielnice, przeciwnie, musi stanąć na gruncie wytworzonym przez ogólnopaństwowy interes,

Dlatego właśnie słusznem jest, że nowa ustawa przemysłowa główną uwagę przerzuca z Cechów na Izby Rzemieślnicze, czyniąc z nich instytucje samorządowe, zastępujące interesa całego rzemiosła w Polsce.

Otóż kiedy rozpoczęła się w Polsce praca nad stworzeniem ustawy przemysłowej i zaszły pewne rozbieżności w poglądach Izb Rzemieślniczych i Handlowych, wtedy to przez odpowiednią zmianę art. 120 ustawy o podatku przemysłowym stworzono podstawę do powołania do życia także w Małopolsce, a więc w Krakowie i Lwowie Izb Rzemieślniczych a w Stanisławowie i Tarnopolu instytucyj, zastępujących Izbę. Gdy zostały one zorganizowane wtedy w połączeniu ze wszystkiemi Izbami województw zachodnich stanęliśmy do walki o projekt ustawy przemysłowej, który to projekt został przez rzemiosło na licznych konferencjach uzgodniony. Udało się nam też zatrzymać w ustawie przemysłowej postanowienia o Izbach Rzemieślniczych, które w zespole z innemi samorządami gospodarczemi połączone w naczelną Izbę gospodarczą Rzeczypospolitej w myśl art. 68 ustawy o Konstytucji będą współpracować z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem.

(Oklaski).

Zastanówmy się teraz jakie są zadania Izby Rzemieślniczej.

Otóż w Izbach Rzemieślniczych będzie się, proszę Panów, koncentrował cały rozwój gospodarstwa, albowiem uposażone one w odpowiednie fundusze będą nadal współpracować z Cechami i przez ciągłą łączność z niemi będą poznawać potrzeby rzemiosła, znając zaś te potrzeby Izby będą mogły nietylko ujednostajnić swoje postulaty, ale także występować wobec Rządu z pełną inicjatywą w sprawach terminatorstwa, szkolnictwa zawodowego, komisji egzaminacyjnych czeladniczych i majsterskich, podniesienia wykształcenia i sprawności zawodowej czeladników oraz majstrów. Izby będą też podejmowały współpracę z władzami państwowemi w sprawach popierania rzemiosła przez udzielanie informacji i opinji.

To są zadania, które w myśl ustawy obowiązywać będą Izby Rzemieślnicze. Izby te wspólnie z Cechami biorą rzemieślnika w opiekę od dnia jego wstąpienia do warsztatu. przeprowadzają go przez termin, przez egzaminy dokształcające a potem jeszcze współpracują z nim, ażeby stworzyć dla niego instytucje kredytowe, instytucje spółdzielcze; całe życie rzemieślnika dostaje się pod opiekę Izb Rzemieślniczych, które powstają z wyborów.

Izby Małopolskie oraz z Poznańskiego, Pomorza, Górnego Śląska mają pewne doświadczenia w swej pracy i zanim jeszcze ustawa weszła w życie, juz rozpoczęły prace w tym zakresie i trzeba przyznać, że rzemiosło polskie dużo zrobiło, współpracowało bowiem w wielu kierunkach, szczególniej w dziedzinie szkolnictwa zawodowego jaki w dziedzinie kredytu. — Szkolnictwo zawodowe we wszystkich swoich rodzajach i stopniach jest ściśle związane z życiem gospodarczem, ono winno zadość uczynić jego potrzebom i dlatego w roku 1923, tworząc ustawę o podatku przemysłowym stworzono dochody na fundusz dla szkolnictwa zawodowego typu społecznego.

Przyznanie Izbom handlowo-przemysłowym oraz Izbom rzemieślniczym możności ustawowej współpracy z władzami świadczy o tem, że Ministerstwo Wyznań i Oświecenia docenia ważność rozwoju szkolnictwa zawodowego. Jeżeli i WPanowie uwzględniają warunki, wśród których Polska rozbudowywała swoją państwowość, to musimy przyznać, że mimo narzekań, w dziedzinie szkolnictwa zawodowego zrobiono w Polsce bardzo dużo. W ostatnich czasach trzeba przyznać, że Wicepremjer Bartel jak i Pan Minister Oświaty Dobrucki wnieśli w praoę nad szkolnictwem zawodowem ożywienie; przestało ono już być dzisiaj dziedziną, do której się odnoszą z sentymentem. Obecność zaś Pana Ministra wraz z przedstawicielami odnośnych depatamentów świadczy najlepiej o czynnem zainteresowaniu się Rządu nad wyszkoleniem zawodowem rzemieślników i zrozumieniu, że bez współpracy sfer przemysłowych rozwój szkolnictwa zawodowego jest znacznie utrudniony.

(Oklaski).

Izby Rzemieślnicze choć podjęły pracę w myśl nowej swojej organizacji dopiero od kilkunastu miesięcy zdziałały już na tem polu wiele. W Krakowie i Lwowie powstał Instytut rzemieślniczo-przemysłowy, obejmujący swoją pracą trzy województwa; w Stanisławowie toczą się rokowania między miastem, Izbą Rzemieślniczą i Ministerstwem w sprawie budowy szkoły zawodowej; w Tarnopolu rozbudowuje się szkoła zawodowa, tego roku przystąpimy do budowy gmachu bursy. Na Górnym Śląsku w Katowicach Związek Budowniczych współpracuje przy tworzeniu szkoły budowniczej typu społecznego i założeniu wspólnie ze Związkiem Inżynierów Instytutu przemysłowego, który ma za zadanie kształcić specjalnie majstrów fabrycznych dla przemysłu hutniczego i elektrycznego. Jak widzimy z tego Izby wiele uwagi poświęcają nietylko wychowaniu uczniów, ale i dokształceniu mistrzów i czeladników, zaznajomieniu ich z nowemi zdobyczami na polu techniki rzemieślniczej. Rzemieślnik musi przez całe życie pracować nad swoim rozwojem, dokształcać się i dążyć śladem postępu, dlatego też instytucje te mają bardzo poważne znaczenie dla wyszkolenia, szczególnie w takich ośrodkach przemysłowych jak Katowice.

Nie będę mówił o Poznańskiem, Pomorzu, bo tam w wielu wypadkach prześcignięto nas w niejednym kierunku. U nas wiem, że są braki, niedomagania, ale praca trwa dopiero dwa lata i nie odrazu Kraków zbudowano, odrazu też nie można było pokonać wszystkich trudności. Jak rzucicie dzisiaj Panowie okiem wstecz na tę pracę, która została zrobiona na tych kilku zjazdach Izb Rzemieślniczych, to Panowie musicie przyjść do przekonania, że zrobiono wiele i ta pewność Was wszystkich zachęci do tej przyszłej pracy, tembardziej że w tak krótkim czasie tyle dało się osiągnąć, a pracy tej tem chętniej poświęcamy się właśnie dzisiaj, gdy ustawa przemysłowa ureguluje naszą pracę, ureguluje warunki naszej pracy bo wtedy będziemy pewni, że w szybkiem tempie będziemy się posuwać naprzód.

(Oklaski).

Muszę tu zaznaczyć, że w naszej pracy, która najintenzywniej i najżyczliwiej była popierana tak przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak i Wyzn. Relig. i Oświecenia Publ. stanęli wspólnie z nami odrazu do pracy nietylko przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządów, izb, ale korzystaliśmy również z rad i wskazówek fachowych instruktorów we Lwowie i Krakowie. Praca jednak, którą myśmy zaczęli z dniem stworzenia Izb Rzemieślniczych, ta praca i współpraca z Rządem nad wychowaniem i kształceniem młodzieży, mistrza czeladnika dopiero rozpoczęła się i my pracę tę będziemy musieli kontynuować dla dobra rzemiosła.

O jednem jeszcze chciałbym wspomnieć a mianowicie, że rzemieślnik jako właściciel samodzielnego warsztatu został oderwany przez wojnę od warsztatu, a po powrocie został warsztat kompletnie zniszczonym, zamiast zaś pomocy od nowo powstającego państwa, które miljardy.

(c. d. n).